

14. Historia liturgii maryjnej



Równoległe z rozwojem dogmatów maryjnych rozwijał się liturgiczny kult Marii. Godne uwagi są wiadomości podane przez ks. Jana Wierusza-Kowalskiego:

„Rozwój liturgii Maryjnej wiąże się ściśle z rozwojem dogmatów Maryjnych, a w miarę jak myśl katolicka dojrzewała i pogłębiała swą wiedzę o Bogarodzicy, dojrzewała również i bogata forma obrzędów, jakimi Kościół otaczał swą Królową ... pierwsze święta Maryjne powstały dopiero około V w ... Dogmatyczne uznanie przez sobór efeski, że Maria jest Bogarodzicą, stało się p u n k t e m w y j ś c i a (p.m) olbrzymiego rozkwitu świąt liturgicznych. Wówczas to obok cyklu świąt Chrystusa Pana powstał nowy cykl świąt ku czci Maryi ... pierwszy cykl świąt Maryjnych rozwija się najpierw w Kościele na Wschodzie, a później, zwłaszcza w ciągu VII w., przechodzi również i do Kościoła na Zachodzie. W tym czasie także mnożą się na całym świecie katolickim kościoły poświęcone Maryi i świątynie te stają się celem licznych pielgrzymek. Drugi okres rozwoju kultu liturgicznego Matki Bożej rozpoczyna się w średniowieczu, zwłaszcza pod wpływem wielkiego piewcy Bogarodzicy – św. Bernarda. Wita on Maryję już nie tylko jako Matkę Chrystusa, ale i jako naszą Matkę i naszą Panią. Maryjna modlitwa liturgiczna wzbogaca się nowymi pieśniami i formułami. Powstaje modlitwa „Zdrowaś Maryjo”, która obok „Ojcze nasz” stała się najpowszechniejszą formą modlitwy chrześcijańskiej; powstały godzinki, różaniec, litania; powstały również nowe święta” [Dz.cyt.,str.248-250].

Ks.J.Wierusz-Kowalski, omawiając historyczne tło kultu Marii, nie omieszkał wspomnieć również o źródłach, z których czerpano natchnienie. Wśród nich poczesne miejsce zajmują legendy zapożyczone z apokryfów:

„Pobożność chrześcijańska zapragnęła specjalnym kultem uczcić wszystkie szczegóły życia Maryi. Sięgano do Ewangelii, sięgano również do p o b o ż n y c h l e g e n d i p o d a ń przechowywanych w a p o k r y f a c h (p.m). Tak powstały święta Nawiedzenia, Ofiarowania, Matki Bożej Różańcowej, Siedmiu Boleści Maryi, a było nawet kiedyś święto Siedmiu Radości Maryi” [Tamże, str.250].

Liturgia Maryjna wykazuje dalsze tendencje rozwojowe:

„Liczba świąt Maryjnych – pisze ks.J.Wierusz-Kowalski – nigdy jednak nie zmalała. Przeciwnie, w czasach nowożytnych i nam już bezpośrednio współczesnych wciąż dochodzą nowe daty poświęcone czci Maryi. Rok liturgiczny wzbogaca się nowymi świętami, których treść stanowią bądź to nowe wartości kultu Maryjnego ujawnione przez rozwój teologii, bądź też wezwania uwypuklające rolę Matki Współodkupicielki i Pośredniczki wszystkich łask. Będą to święta dogmatyczne, jak uroczystość Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny (11 października) lub Serca Niepokalanego Maryi (22 sierpnia), lub też święta tego rodzaju co Matki Boskiej Wspomożycielki (24 maja), Nieustającej Pomocy Najświętszej Maryi Panny (27 czerwca), Maryi Królowej (31 maja)” [Tamże, str.250; por. ks.W.Zaleski, Nauka Boża Dekalog, str.109].

Należy się zatem w przyszłości spodziewać nowych form liturgii maryjnej.

Biblia wspomina tylko jedną Marię, matkę Chrystusa, semitkę z pokolenia Judy. Świat chrześcijański, zna ich t y s i ą c e . Poszczególne „Matki Boskie” r ó ż n i ą się niekiedy dość znacznie między sobą i to nie tylko nazwą, wyglądem zewnętrznym czy okazałością postaci lub szat, lecz także liczebnością czcicieli, stopniem adoracji, zakresem mocy cudotwórczej, terytorialnością i przynależnością narodową, a nawet barwą skóry.

„... między poszczególnymi Matkami Boskimi istnieją w mniemaniu

ich czcicieli duże różnice hierarchiczne. Świat katolicki inaczej odnosi się do Notre Dame de Lourdes niż np. do matki Boskiej Przybramskiej. O tej ostatniej wie poza Czechami niewielu katolików ... Ale między Notre Dame de Lourdes a Neustra Senora de Guadalupe na przykład, nie ma żadnych różnic porządku niebieskiego; między nimi leży jedynie to wszystko, co składa się na różnicę między Francją a Meksykiem ... niektóre cudowne obrazy Matki Boskiej mają znaczenie czysto lokalne, nie wybiegające poza granice powiatu, czy województwa, inne nabierają znaczenia narodowego, a jeszcze inne uniwersalnego ... Maski Boskie dzielą też losy polityczne swego środowiska. Kwitną w pewnych określonych warunkach, popadają w zapomnienie w warunkach innych" [P.Hałka-Laskowski, dz.cyt., str.49.50].

Współczuciem napawa m n o g o ś ć „Matek Boskich”, przypominających bardziej grecki panteon niż matkę Zbawiciela. Kult Marii łączy się z bałwochwalczym kultem jej obrazów, posągów i figur. Dochodzą do tego niekiedy elementy magizmu i taniego cudotwórstwa, w którym więcej jest pogaństwa, niż prawdziwego szacunku dla Rodzicielki Chrystusa. Zdarzało się, że dobre imię Marii wykorzystywane było dla celów nie wiele mających wspólnego ze zbawieniem. Dość wspomnieć dzieje zakonu krzyżackiego – Zakonu Najświętszej Marii Panny. Pod jej sztandarami nawracano pogan „ogniem i mieczem”, posługiwano się pożogą i zbrodnią.

Polska pobożność katolicka obdarza Marię hołdem uwielbienia, jako Królowa Polski. Król Jan Kazimierz w czasie zalewu szwedzkiego (1655-1657) złożył śluby jasnogórskie, w których ogłosił Najświętszą Pannę Patronką i Królową Polski. Jej cudowny obraz – Królowej Polski – znajduje się w klasztorze jasnogórskim, gdzie doznaje nieustającej czci i jest celem licznych nabożeństw i pielgrzymek. U stóp „Świętego Obrazu” ogłoszona została Wielka Nowenna Tysiąclecia Chrześcijaństwa Polski, której duszą i ciałem jest wielki piewca Marii – ks.kard.Stefan Wyszyński. Reasumując, stwierdzić wypada co następuje:

„... jeśli od wzmianek ewangelisty Marka aż do bulli papieża Piusa IX prowadzi jedynie dowolność pobożnego sentymentu, czerpiącego natchnienie ze źródeł pozachrześcijańskich, to między głuchym milczeniem Listów apostoelskich a wzywaniem Marii jako królowej niebios jest przepaść, które zasypać mogą tylko ruiny odwiecznych świątyń pogańskich” [Tamże, str.39].

Jan Grodzicki „Kościół dogmatów i tradycji” 1963 str.203-206